
Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

Palestra 6/11(59), 91-94

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ORZECZNICTWO WYŻSZEJ KOMISJI DISCYPLINARNEJ

ORZECZENIE

z dnia 5 maja 1962 r.

(WKD 55/62)

1. Nieuregulowanie przez klienta honorarium należnego za prowadzenie sprawy nie uprawnia adwokata do odstąpienia od dalszego jej prowadzenia przed upływem 2 tygodni od dnia wypowiedzenia klientowi umowy zlecenia.

2. Przed wystąpieniem na drogę sądową przeciwko swemu klientowi o zniesławienie adwokat powinien uzyskać zezwolenie rady adwokackiej.

Dnia 5 maja 1962 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna dla spraw adwokatów, po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adw. X. z odwołania obwinionego od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A z dnia 13 stycznia 1962 r. (KD 1/62),

orzekła:

zaskarżone orzeczenie zatwierdzić (...).

Uzasadnienie

Orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej dla spraw adwokatów Izby Adwokackiej w A obwiniony adw. X uznany został za winnego tego, że:

I. dnia 10.VII.1961 r. w K., będąc obrońcą J.M., nie stawiał się na rozprawę w Sądzie Powiatowym wskutek niezapłacenia wynagrodzenia przez klienta, nie zrzekając się uprzednio pełnomocnictwa,

II. dnia 11.VII.1961 r. w K. wystąpił na drogę sądową przeciwko J.M. ze skargą o zniesławienie bez uprzedniego uzyskania zezwolenia Rady Adwo-

kackiej w A., przez co naruszył swoje obowiązki zawodowe,

i za to na podstawie art. 87 ust. 1 i art. 89 ust. 1 prawa o ustroju adwokatury skazany został za każdy z tych czynów na karę dyscyplinarną upomnienia.

Od orzeczenia powyższego wniósł odwołanie obwiniony domagając się:

1) uchylecia zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazania sprawy Wojewódzkiej K.D. w A do ponownego rozpoznania,

2) bądź uchylecia zaskarżonego orzeczenia i umorzenia postępowania wobec niestwierdzenia faktu wykroczenia dyscyplinarnego.

W uzasadnieniu odwołania obwiniony podnosi, że:

1) pokrzywdzony odstąpił sam od umowy, ponieważ nie uregulował należnego obwinionemu honorarium pomimo wzywiania do zapłaty, co zdaniem obwinionego zwalniało go od obowiązku wypowiedzenia pełnomocnictwa;

2) czyny będące przedmiotem rozprawy zostały uznane za wykroczenia dyscyplinarne dopiero przez objęcie ich Zbiorem zasad etyki i godności zawodu, co doszło do wiadomości obwinionego najwcześniej 18.VII.1961 r., podczas gdy przypisane mu czyny miały miejsce 10.VII. i 11.VII.1961 r., a zatem nie mogą one naruszać obowiązku zawodowego, którego obwiniony jeszcze nie znał w chwili popełnienia czynu; okoliczność ta uzasadniałaby umorzenie postępowania w sprawie.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna dla spraw adwokatów, po rozpoznaniu w dniu 5.V.1962 r. odwołania obwinionego z udziałem Z-cy Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej,

zatwierdziła zaskarżone orzeczenie z przyczyn następujących:

Fakt, że obwiniony nie wypowiedział pełnomocnictwa J.M. i nie stawił się na rozprawę rewizyjną, nie budzi wątpliwości, ustalenia więc Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w tym względzie są prawidłowe.

Nie do przyjęcia jest jednak teza, że obwinionego łączyła z klientem umowa zlecenia, zerwana następnie przez jednostronne niewykonanie zobowiązania przez kontrahenta, tj. pokrzywdzonego J.M., który nie uregulował obwinionemu należnego honorarium. W świetle art. 50 ustawy o ustroju adwokatury adwokat może odmówić pomocy prawnej tylko z ważnych powodów. Skoro obwiniony podjął się obrony pokrzywdz. J.M., mógł z ważnych powodów uchylić się od świadczenia dalszej pomocy prawnej pokrzywdzonemu, ale powinien był wypowiedzieć pełnomocnictwo w trybie art. 52 ustawy o ustroju adwokatury. Z powyższych przepisów wynika, że umowa zlecenia zawarta między klientem a adwokatem różni się od umowy zlecenia uregulowanej w k.z., gdyż adwokat nie jest uprawniony do uchylenia się od wykonania zlecenia w każdym czasie, a poza tym nie można domniemywać, że klient odstąpił od umowy.

Obowiązek wypowiedzenia pełnomocnictwa na 2 tygodnie ma na celu zarówno ochronę interesów klienta, jak i zapewnienie sprawności postępowania sądowego, gdyż nagłe odstąpienie obrońcy lub pełnomocnika może spowodować konieczność odroczenia rozprawy. Dlatego też adwokat, wypowiadając pełnomocnictwo, powinien zawiadomić o tym sąd. Tak więc mylny jest pogląd obwinionego, że obowiązki obwinionego w wyżej wymienionym zakresie wynikają dopiero ze Zbioru zasad etyki, skoro sposób rozwiązania umowy zlecenia (pomiędzy klientem a

adwokatem) przez adwokata wynika z treści art. 52 ustawy o ustroju adwokatury. W świetle więc cytowanych wyżej przepisów zarzuty obwinionego podnoszone w odwołaniu co do tej kwestii są bezzasadne.

Jeśli chodzi o czyn drugi, tj. o wystąpienie przeciwko klientowi J.M. na drogę sądową z oskarżenia prywatnego, to również i w tej materii zarzuty obwinionego są nieuzasadnione. Wyższa Komisja Dyscyplinarna podziela w tym względzie motywę Wojew. K. D., a ponadto stwierdza, że zasady etyki i godności zawodu powinny być znane każdemu adwokatowi bez względu na fakt późniejszego ich ujęcia w Zbiorze zasad etyki. Jeśli chodzi o zakaz kierowania spraw z oskarż. prywatnego do Sądu przez adwokata przeciwko własnym klientom bez uprzedniej zgody Rady Adwokackiej, to jest on powszechnie znany w adwokaturze, a więc musiał być znany również obwinionemu, który od 12 lat pełni zawód adwokata.

W tych warunkach, na zasadzie § 36 u. 2 rozp. o post. disc. w sprawach adwokatów, należało zaskarżone orzeczenie zatwierdzić.

ORZECZENIE

z dnia 23 czerwca 1962 r.

(WKD 51/62)

Jeżeli adwokat uważa, że wniesienie środka odwoławczego w prowadzonej przez niego sprawie jest bezzasadne, a klient z tym stanowiskiem się nie zgadza, powinien on rzec się dalszego prowadzenia sprawy w takim terminie, aby umożliwić klientowi bądź powierzenie sprawy innemu adwokatowi, bądź też wniesienie tego środka samemu.

Dnia 23 czerwca 1962 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna dla spraw ad-

wokatów, po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adw. X z odwołań obwinionego oraz pokrzywdzonego W.W. od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A z dn. 14 października 1962 r. (KD 21/61),

orzekła:

Zaskarżone orzeczenie uchylić; uznać adw. X za winnego tego, że będąc obrońcą W.W. w jego sprawie karnej Kp 1125/59 Sądu Powiatowego w Ch. oraz pełnomocnikiem tegoż W.W. w jego sprawie cywilnej C 1429/57 Sądu Powiatowego w Ch., nie wniósł rewizji — bez formalnego zrzeczenia się ze strony klienta — od wyroku karnego z dn. 28.9.1959 r. i od wyroku cywilnego z dn. 25.3.1960 r., przez co naruszył obowiązki zawodowe, i za czyn I skazać obwinionego na karę upomnienia, a za czyn II wymierzyć karę nagany, orzekając jako karę łączną karę nagany (...).

Z uzasadnienia:

Komisja Dyscyplinarna Izby Adwokackiej w A orzeczeniem z dn. 14.10.1961 (K.D. 21/61) uznała obw. adw. X za winnego tego, że będąc pełnomocnikiem W.W. jako pozwanego w sprawie C 1429/57 Sądu Powiatowego w Ch., nie założył rewizji od wyroku z dn. 25.III.1960 r. i na mocy art. 87 ust. 1 oraz 81 ust. 1 u. o u.a. wymierzyła mu karę nagany.

Tymże orzeczeniem uniewinniono tegoż obwinionego od zarzutu niezakożenia rewizji od wyroku skazującego tegoż W.W. od wyroku Sądu Powiatowego w Ch. z dn. 28.IX.1959 w sprawie Kp 1125/59.

Od orzeczenia tego wnieśli odwołania:

1. Obw. adw. X, który domagał się uniewinnienia od zarzutu niezakożenia rewizji w sprawie C 1429/57 Sądu Po-

wiatowego w Ch., ewent. wnosił o uchylenie orzeczenia w tej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania;

2. pokrzywdzony W. W., domagając się podwyższenia wymierzonej obwinionemu kary.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna zważyła, co następuje:

Obwiniony nie wnosząc rewizji w sprawie cywilnej, w której jako pełnomocnikowi poszkodowanego W.W. doręczono mu uzasadnienie wyroku, nie dopełnił zasadniczego obowiązku zawodowego, przez co zawiódł zaufanie klienta. Broni się on bezskutecznie usutnym porozumieniem w tym względzie z klientem W.W. Pełnomocnik procesowy wolny jest od odpowiedzialności za dalszy los procesu dopiero po formalnym wypowiedzeniu pełnomocnictwa. Obwiniony nie tylko nie dokonał tej czynności prawnej, ale nawet nie rozporządza żadnym pisemnym stwierdzeniem ze strony pokrzywdzonego W.W. na temat rzekomego porozumienia. Dlatego też stanowisko Komisji Dyscyplinarnej w A co do tej kwestii Wyższa Komisja Dyscyplinarna uznała za słuszne.

Natomiast niesłuszny jest pogląd tejże Komisji Dyscyplinarnej co do zarzutu związanego z zaniechaniem przez obwinionego rewizji w sprawie Kp 1125/59. O ostatecznej ocenie słuszności wyroku orzekać może wyłącznie sąd. Jeżeli obrońca uważa, że dalsza jego ingerencja w kontroli zapadłego wyroku jest bezcelowa, to powinien w braku wyraźnej zgody ze strony klienta rzec się dalszej obrony, a nie opierać się na domniemaniach co do zgody skazanego klienta na niezaskarżenie wyroku. Obowiązkiem adwokata było w tym wypadku zawiadomić klienta o zajęтым stanowisku w kwestii środka odwoławczego, i to w taki sposób, żeby klient miał możliwość dokonania czynności procesowej sam lub przez innego obrońcę. Dlatego Wyższa Komisja Dy-

scyplinarna uznała winę obwinionego także co do tego drugiego zarzutu i uchylając w tej części zaskarżone przez pokrzywdzonego W.W. orzeczenie, wymierzyła adw. X za to przewinienie karę dyscyplinarną upomnienia. Za oba

przewinienia wymierzono łączną karę nagany.

Roszczenia odszkodowawczego pokrzywdzonego nie rozpoznano, gdyż nie należy to do kompetencji komisji dyscyplinarnej (...).